



DZIENNIK URZĘDOWY WOIEWODZTWA AUGUSTOWSKIEGO.

Suwałki, dnia 15. Grudnia 1821.

Nr. 50.

Wyd. D. i L. R. Kommissya woiew. Augustowskiego.

Podaje powtórnie do publiczney interessowanych stron wiadomości, iż na dniu 31 Xbr. r. b. odbywać się będzie plus licytacya w Urzędzie Leśnym Pilwiskim na wydzierzawienie w témże Leśnictwie dochodu z 28. pieców smolanych; wydzierzawienie to nastąpi w iednoroczną lub trzy letnią dzierżawę, poczynającą się od 1. Jan. 1822. ogółem wszystkich pieców iednemu pretendentowi, lub po szczególnie każdego pieca smolanego z osobna, ato stósownie do życzeń konkurentów, w czasie odbywać się mającý licytacyi.

Warunki pryncypalniejsze do licytacyi w powyższym terminie oznaczony, są następujące:

1. Licytacya każdego pieca smolanego, poczynąć się będzie na wydzierzawienie roczne od summy iednoroczný dotychczasowego dochodu, jeżeliliby zaś w ogóle wszystkie piece na osobę iedną miały bydz wydzier-

zawione, natenczas licytacya zaczynać się będzie od summy etatem rocznym do pobrania wskazany.

2. Przystępujący do licytacji, winien pro vadio na dotrzymanie warunków licytacji złożyć ¼ część summy rocznego dochodu, zaś o dalszych warunkach interessanci w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych Kommissyi Wdztwa Augustowskiego, lub w Urzędzie Leśnym gdzie licytacya odbywać się ma, poinformować się mogą.

Suwałki d. 4. Xbr. 1821. Nr. 45351 i 14741.

Prezes Ign. Lubowiecki. Sekr. Jlny A. Righetti.

Li s t y G o Ń c z e.

Nr. 44157 3972. Nr. k. 221. Jan Bunarski, twarzy pociągłej, oczu piwnych, nosa sporego. włosów blond, czoła wysokiego, urody średnię; wieku mający lat 31. na twarzy ospowaty i trędowaty, ma być śledzony, a w razie ujęcia do Sądu Policji Popr. Wyd. Kalwaryjskiego dostawiony.

Nr. 44078 3973. Nr. k. 222. Słomczyński Antoni, lat 22 wzrostu stop 5 cali 20. twarzy okrągłej, oczu piwnych, nosa miernego, włosów ciemnych, czoła niskiego; ma być śledzony, a w razie ujęcia do Kommissyi Wdztwa Sandomierskiego dostawiony.

Nr. 44077 3974. Nr. k. 223. Rzeczy następane: koralików srebrnych sznurków 50. tabakierka złota płaska sześćo-kątna, z karbony w groszach miedzianych złt. 12., Monstrancya srebrna pozłacana, kielich z patyną całkiem wyzłacany, kielich z patyną wewnątrz wyzłacany, puszka srebrna wyzłacana całkiem, patyna do chorych wyzłacana, łódka z konchy bardzo piękny, w srebro oprawna, ornat kitaykowy na białym dnie w kwiatki różowe, srebrnym galonem obsyty, astrachanią niebieską podszyty; ornat kitaykowy na perłowym dnie, kwiatki różowe, srebrem przerabiany, kitayką ponsową podszyty; ornat gredytorowy, dno blade różowe, kwiatki srebrne, kolumna zielona, srebrem i iedwabnemi kwiatkami narzucana, podszewka z astrachani seledynowey; ornat kitaykowy, ponsowe dno, kwiatki białe, astrachanią niebieską podszyty; ornat adamaszkowy, zielony, w kwiatki srebrne i złote, galonkiem złotym wąskim obsyty, kitayką zieloną podszyty; obrusów cienkich sztuk 20. alb z szerokimi koronkami szt. 5 Komżów dwie, ręczników dwa, świec szt. 84. pieniędzy z pokładnego ilość niewiadoma; z kościołów w Krępie i Mominie skradzione, niemnię sprawcy téż kradzieży mają być śledzone, a w razie ujęcia do Kommissyi Wdztwa Sandomierskiego dostawione.

Nr. 44739 4044. Nr. k. 224. Nicyfor Pizaruk, ma lat około 50. religii katolicki, wzrostu średniego, tuszy w sobie średni, twarzy okrągłej, nosa krótkiego troche zadartego, włosów czarnych, broda i wąsy czar-

na zarosła, rodem jest z Kijowca i tamże ma swoją żonę i familią, chodził zwyczajnie odziany w sukmanie chłopskim czarnym; ma być śledzony, a w razie ujęcia do Sądu Policji Prost. Ptu Bialskiego dostawiony.

Nr. 44532 4032. Nr. 225. Leyba Dawid Meykel, lat 25. w mieście Władysławowie, Obw. Maryampolskim żonę i dzieci mający, i tamże przed tym zamieszkały, był wzrostu miernego, szczupłego składu ciała, twarzy ściągłej, bladej, ospowatej, oczu piwnych, nosa spiczastego, włosów na głowie ciemno-blond, na brodzie zaś czarnych, ubrany w czuykę koloru kafowego, kapelusz miał na głowie i trzewiki stare, ma być śledzony, a w razie ujęcia do Sądu Policji Prost. Ptu Maryampolskiego dostawiony.

Nr. 45113 4072. Nr. k. 227. 1. Zarków Podpółkownik Białostockiego Garnizonowego Batalionu. 2. Piaskin Chorąży Smoleńskiego pieszego pułku. 3. Ertberg, Porucznik huzarskiego Szumskiego. 4. Chowarta, Porucznik Borysohlebskiego ułańskiego. 5. Bieliński Hrabia, Sztab-kapitan Kiowski Dragońskiego. 6. Rutkowski, Porucznik pierwszego kozackiego Ukraińskiego, ma i patent na order Świętej Anny. 7. Mitzergen Sztab-Kapitan z pułku Leyb gwardyi Litewskiej; ci wszyscy mają się zgłosić w przeciągu trzech miesięcy do Generała Porucznika Lewickiego komendanta miasta Stoł. Warszawy po nadesłane im dymissye

Nr. 44732 i 4102. Nr. k. 228. Pan Adam Kobierzycki były Nadzierżawca Ekonomii Rządowej Grabicy, który znacznie zadłżył się Skarbowi Publicznemu, a na pokrycie tego długu stawiona przezeń kaucya nie jest dostateczną, ma być z majątku śledzony, a o rezultacie tego śledztwa Kommissyi Wdztwej rapport zdany.

Nr. 45512 i 4108. Nr. k. 131. Wdowa, która z imienia nie jest wiadoma, po zmarłym w roku 1811 w Modlinie Bartionieju Franciszku Piotrowskim, Sierżancie z pułku 2. byłego X. Warszawskiego, która potrzebną jest do sprawy hypotecznę, w Tarnowicz w Szląsku Górnym odbywającą się, ma być z pobytu śledzona, a w razie powzięcia wiadomości Kommissyi Wdztwej rapport w tym względzie zdany.

Nr. 45259 i 4135. Nr. k. 232. Karol Biencyzer o kradzież i Rozalia Chodkiewiczowa, o podpalenie miasta Władysławowa obwinieni, których rysy są następane: 1. Karol religii ewangelicki, ma lat 34. wzrostu średniego, twarzy ściągłej, rumianej, nosa długiego, oczu piwnych, bolących, włosów na głowie ciemnych; ubiór: siernięga ruda, stara, pod spodem kamizelka w paski domowey roboty, koszula i spodnie płótna grubego, na głowie kapelusz stary, na nogach bóty dobre. 2. Rozalia religii katolicki, ma lat 37. twarzy pełnej, włosów i brwi blond, nosa miernego; ubiór: sukman parciary, spodnica takąż, na głowie chustka biała, bez obuwia; mają być śledzeni, a w razie ujęcia do Sądu Pol. Popr. Wydz. Kalw. dostawieni.

Nr. 45624 i 4158. Nr. k. 233. Fel. Falkowski o kradzież obwiniony, wzrostu wysokiego, twarzy pociągłej, włosów, wąsów i bakenbardów czarnych, ma lat około 22. rodem ze wsi Falków Ptu Bialskiego, umie czytać i pisać, mówi tylko po polsku, miał na sobie płaszcz sakienny, koloru piaskowego, z długim pojedynczym kołnierzem, spodnie płócienne białe, chustkę czerwoną na szyi, furazerkę szaraczkową z czarną obwódką i rydelkiem, i bóty pasowe dobre; ma być śledzony, a w razie ujęcia do Sądu Pol. Popr. Wydz. Łomżyńskiego dostawiony.

O skutku śledztwa Rapport Kommissyi Wdzkiej w dni 15. przez Kommissarzy Obw. zdany być ma.

(Dalsza kontynuacja o wytepieniu wilków.)

Ogrodzenie wilcze skutecznie urządzone być może w następujący sposób: ogrodzić należy miejsca wkoło 12 do 16 stop średnicy trzymające, dwoma płotami lub palisadami 8 do 9 stop wysokimi, tak, aby pomiędzy płotami temi niewięcej było odległości, jak cali 15 to jest: aby wilk na miejscu wykrcić się niemógł. — Zewnętrzna palisada powinna mieć drzwi tak urządzone, aby same do środka, to jest: do wewnętrznej palisady otwierały się, i zawsze otwarte stały. — W środku zagrodzenia, puszczają się owce lub kilka sztuk trzody chlewny. — Wilk chciwy do złapania łupu, weydzie otwartymi drzwiami, a widząc przed sobą drugą tamującą mu przejście palisadę, posuwać się będzie ścieżką między palisadami i przyjdzie do drzwi, które przyciskając z łatwością zamknie, i znowu na tę samą ścieżkę weydzie, a tak wkoło obchodzić musi, aż dopóki zabitym niezostanie. —

Dobrze jest obydwie palisady przy ziemi na 2 do 3 stop przegrodzić chrustem wierzbowym, tak, aby grubsze końce chrustu wychodziły z ukosa na ścieżkę, i niedozwalały wilkowi cofać się.

Te i tym podobne sposoby łapania wilków za pomocą ogrodzeń, nie mogą być zupełnie zamiarowi odpowiadającymi, albowiem zasadzają się jedynie na sprowadzeniu wilka do ponęty przez wązkie i ciemne miejsce; wilk z natury będąc ostrożnym, niełatwo złapać się daie, głód tylko dokuczający w czasie trudnego wyszukania pożywienia, zmusza go zbliżyć się do niebezpiecznej ponęty. — w innym zaś czasie zasadzki te niełatwo się udaia. — z tych powodów L. G. Hartig Naczelny Nadlesny Królestwa Pruskiego wynalazł nowy sposób zakładania ogrodzeń na wilki i lisy, w których szkodliwe te zwierzęta, znaczny mając otwór do weyścia, sztucznie za pomocą ukrytej machiny zamykający się, z łatwością i w każdym czasie złapać się daia. — Opisanie ogrodzeń tych w następnym numerach Sylwana zamieszczonem zostanie. (*)

2. *O żelazach.*

Z pomiędzy różnych gatunków żelaz, które do łapania wilków są użytecznymi, nadmieniamy tu o tych tylko, jakie powszechnie używają się, to jest:

- a. O hakach (Angeleisen.)
- b. O żelazie szyiowem (Berlinereisen, Schwanhalseisen.)
- c. O żelazie talerzowem (Tellerreisen.)

(*) Beschreibung eines neuen Wolfs- und Fuchs-Fanges - von Hartig Koen. Preus. Oberlandforstmeister - Leipzig 1819.

a. *Haki.* — Gatunek żelaza tego jest narzędziem, przy którym umocowane są haki na sprężynach, tak, iż za poruszeniem najmniejszym ścierwa, sprężyny spuszczone, przymuszają haki do raptownego rozszerzania się, i przebięcia pyska. — Narzędzie to może być z dwóch lub trzech haków złożone. — Zastawia się przywiązując go u mocnej gałęzi drzewa. — Przed zastawieniem należy wprzód powłokę i przywiązaniem w tem samym miejscu wnętrzościami bydlęciami wilka zanęcić, aby bez obawy zastawione żelazo, na którym ścierwo znaydować się powinno, uchwycił.

b. *Żelazo szyiowe* składa się z dwóch mocnych żelaznych do półkola zbliżonych łuków, które za pomocą sprężyny otwierać i raptownie zamykać się mogą; skoro tylko ponęta w miejscu utwierdzona, poruszona zostanie. — Toż samo żelazo widzieć się daie zamknięte, to jest: w położeniu takim, kiedy wilk już jest złapanym. — Wprzód nim żelazo zastawionem zostanie, należy przynęcić wilka ścierwem i powłoką do miejsca. — Zastawia się na ziemi wycinając murawę w formie żelaza, tak, aby sprężyna ku północy nakierowana była; przytrząsa się ziemią i mchem, wkoło żelaza i po ścieżce do żelaza prowadzący, rozsypują się plewy, sieczka, mrowisko; tu i owdzie porzuca się konskie łajno, zastawione żelazo umacnia się łańcuchem do drzewa, aby złapany wilk za szyję niemógł się z żelazem oddalić. — Na ponętę do żelaza tego, używa się wątroba z sarny lub świeżo zabity gołąb, lub też kawałek zwierzyny świeżey, która to ponęta opieczoną być powinna.

c. *Żelazo talerzowe* składa się z dwóch podobnychże jak wyżej łuków żelaznych w samych brzegach wewnętrznego ich składu zębami ostrymi, iedne w drugie zachodzącymi opatrzonych, które za pomocą dwóch sprężyn, otwierać i zamykać się mogą, skoro tylko talerz w środku na tychże sprężynach utwierdzony, dotkniętym zostanie. — Jedne lub kilka żelaz takowych zastawiają się około słupa 3 do 4 stop wysokiego na którym bydlęce wnętrzości lub żywa kaczką jest powieszona; samo zaś żelazo, i miejsce w którym się stawia, niemnięj ścieżki czyli wchody potrzasaiają się tak jak wyżej nadmieniono, oprócz tego wchody do żelaza, obstawiać należy cierniami gęsto tak aby wilk zbliżający się do ponęty, koniecznie na talerz wstąpić był przymuszony. — Żelaza te również łańcuchami do drzewa umocnić potrzeba. — Ten gatunek talerzowych żelaz powszechnie jest mniejszym od poprzedniczych żelaz szyiowych, i używa się bardziej do łapania lisow niż wilków.

W ogólności oo do żelaz szyiowych iako i talerzowych nadmienić wypada, iż utrzymanie ich w czystości, szczególniej kiedy zastawiają się, jest koniecznie potrzebne, nie mniej, iż żelaza te witerunkiem, to jest masą uformowaną z przesmażonego anyżu w smalcu gęsim, przy dodaniu wosku, kamfory i pączków sosnowych, smarowanemi być powinny.

3. *O samostrzałach.*

Samostrzał na wilka urządza się w ten sposób: utwierdzić i umocnić należy strzelbę, grubym szrótem lub lodkami mocno nabitą w lesie, na podstawie tak, aby kierunek wystrzału zmierzał iak najakuratniejszy cokolwiek po nad ścierwo, w stosownej odległości od strzelby położone. — W czasie zastawiania samostrzału odwodzi się strzelba i do cyngla oraz ścierwa przywiązanie się sznurek tak, aby za poruszeniem najmniejszym ścierwa, nastąpił wystrzał. — Samostrzał taki należy bardziej do sposobów ubicia wilka, a niżeli złapania. — Przy zastawianiu samostrzału

szczególnością mieć uwagę należy na wybor miejsc, ażeby nie wynikało jakowe nieszczęście. — Naydogodnię jest zastawiać samostrzały w lesie o podal od dróg i ścieżek na miejscach, któremi ludźmi lub bydłem przechodzić niezwykły. — Jeżeli miejsca zupełnie bezpiecznego do zastawienia samostrzału niebędzie, lepiej niestawiać go.

C. O zatruciu wilków.

Wytepienie wilków trucizną, należy do tych wytepienia sposobów, które w ogólności nayłatwiej i nayskuteczniej użytemi być mogą.

W późnej Jesieni, i w zimie naydogodnię jest zatrucie dla wilków przyrządzać w następujący sposób: z zabitego lub zdechłego bydła lub barana obciąga się skórę, i mięso czyli ścierwo w różnych nadrzyna się miejscach, w których sypie się trucizna z utłuczonego na proch wroniego oka (Nux Vomica) z arsenikiem pomieszanego. — Tymże proszkiem posypują się również wnętrzości bydła. — Wronie oko do zatrucia użyte, lepiej jest drobno utrzeć na tarce, aniżeli raptownie uszone utłuc, albowiem miętyle utracą mocy. — Przygotowawszy tym sposobem ścierwo, powlec go należy skórą, obszyć i zakopać na 24. godzin w gnój suchy koński, aby trucizna przeięła ścierwo, oraz aby zwierz zawietrzyć niemógł tego przyzwania ręką ludzką zdziałanego. — Wymulę ścierwo z gnoju, trzeba mieć ostrożność i niedotykać się go rękami lecz widłami. — Wywozi się do lasu na miejsce, którym wilki przechodzą się zwykły. Zatrute ścierwo w jesieni i zimie kładzie się na ziemi; w lecie zaś należy go zakopać na pół łokcia w ziemię, i lekko przysypać ziemią lub liśćmi, aby zachować go od prętkiego zepsucia.

Wilki tym sposobem otrute, po pożarciu ścierwa padają zwyczajnie niedaleko, a czasem o 100 tylko kroków od ścierwa. — Przekonawszy się, że wilk lub lis poruszył zatrute ścierwo, należy go dochodzić tropem szczególniej po śniegu, gdzie znaleziony będzie lub nieżywym, lub tak słabym, iż z łatwością dobitym być może.

Ponieważ psy i wszystkie inne ślepo rodzące się zwierzęta pożarłszy tym sposobem przyrządzone ścierwo, otrują się i zdechną; przeto należy zachować ostrożność, i zamykać psy w czasie, kiedy w bliskości zatrute ścierwo jest położonem, dopoty, dopóki przez wilków lub lisów pożartem niezostanie (*).

3. O zastosowaniu sposobów wytepienia wilków i wykonaniu ich w całym kraju.

Nienależy tu powtarzać, ile wilki licznie zagnieżdzone w naszym kraju są szkodliwemu, a tem samem dowodzić konieczną potrzebę ich wygubienia. — Kłeski i szkody jakie ten drapieżny zwierz rządza, są nader widocznymi, doświadcza ich Rząd w dobrach i lasach własnych, doznają ich obywatele i właściciele ziem, ulegają im włościanie, na których rolnictwo i gospodarstwo krajowe jest opartem; zgoła mówiąc, wilki tak dla ogólnego kraju bogactwa, jakoteż szczególnego dla każdego właściciela dobra będąc szkodliwymi, niewątpliwie wymagają w użyciu skutecznych środków do ich wygubienia zmierzających, wspólnego połączenia się sił i nakładów.

(*) Po wyszczególnieniu w krotkości sposobów wytepienia wilków, wyznać należy iż przedmiot ten ogólnie uważany, bynajmniej całkowicie opisany i wyczerpany niezostał. — Redakcyja zażożników myśliwa co do szczególnych sposobów polowania, łapania i wytepienia wilków, i uwagi myśliwskiej przedmiot rozszerzać, i wszelkie szczegóły do niego zmierzające jaknajdokładniej objaśniać.

Ponieważ siedliskiem wilków są lasy, i w tych najoczęściej przebywają, a w każdym prawie kraju Rząd nie jest wyłącznym lasów właścicielem, lecz znaczna ich część jest osób prywatnych własnością, przypuszciliśmy więc iż w kraju naszym Rząd posiada w lasach 1/3 część, a prywatni właściciele 2/3 części; gdy wytepienie wilków jest wspólnem dobrem, środki więc do wyniszczenia wilków dążące i nakłady, w tymże samym stosunku zachowane być powinny.

Gdyby tylko sam Rząd przy łożeniu potrzebnych do tego starań i nakładów, usiłował w lasach własnych wygubiać wilki, widoczną jest rzeczą, iż nieosiągnął nigdy prawdziwego zamiaru, skoro prywatni właściciele daleko znaczniejszy przestrzeni lasów, tychże samych starań łącznie z rządem łożyć niebędą; — a tego powodu niemyślny wynika wniosek: iż właściciele prywatni i Rząd w stosunku do obszerności posiadanych lasów, nakłady na wytepienie wilków łożyć, do regularnego ich niszczenia prawnie zobowiązanymi być powinni.

Aby starania i nakłady niebyły bezskutecznymi, aby nieprzerwany dozór i wykonanie dzieł wszelkich środków do wygubienia wilków dążących w prawdziwym porządku odbywało się, potrzebną jest rzeczą ze strony Rządu wydać w tym mierze stosowne rozporządzenia i przepisy — a wykonanie tychże rozporządzeń, pod naczelnym dozorem Rządu, władzom krajowym łącznie z prywatnymi obywatelami poruczyć — to jest:

(Dokończenie w następnym Numerze.)

Obwieszczenie.

PISARZ TRYBUNAŁU CYWILNEGO

pierwszej Instancji

Województwa Augustowskiego.

Stosownie do artykułu 682 i 683. kodeksu postępowania, podać do publicznej wiadomości, iż z instancji urodzonej Doroty Skiwskiej panny, w Tyborach Trzciance, gminie tegoż nazwiska, powiecie Tykocińskim mieszkającej, a co do niniejszej czynności zamieszkanie swe prawne u Wgo Jakóba Zakrzewskiego Patrona Trybunału w Łomży mającej, część szlachecka, i na wsi Tyborach Wolce, w gminie Tybory Trzcianka, powiecie Tykocińskim, województwie Augustowskiem położona, do dziedzictwa urodzonego Antoniego Skiwskiego w téjże wsi mieszkającego, należąca, w ogólności od wschodu i północy ze wsią szlachecką Gołasze, Górki i Tybory Olszewo, także od wschodu z miastem Wysokie Mazowieckie i wsią Osepy, od południa ze wsią Tybory Zochy, a od zachodu ze wsią Tybory Olszewo, granicząca ze wszelkimi do wspomnionej części przynależącymi zabudowaniami, polami, rolami, tak dworskimi, jako i włościańskimi, przez Komornika Trybunału urodzonego Damazego Biedrzyckiego na dniu 13. Czerwca roku przeszłego 1820. celem publicznej i koniecznej w drodze exekucyi przedsięwziętej sprzedaży, zajęta i zatradowana została.

Akt takowego zajęcia wręczony i zostawiony jest:

1. Samemu dłużnikowi urodzonemu Antoniemu Skiwskiemu w jego zamieszkanu.

2. Urodzonemu Rochowi Skiwskiemu Wóytowi gminy Tybory Trzcianka.

3. W. Bellefroid Kommissarzowi Obwodu Łomżyńskiego.

4. W. Targońskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju powiatu Tykocińskiego; również wpisany jest do ksiąg zaarrestowań u Pisarza Ziemiańskiego województwa Augustowskiego, dnia 1. Czerwca 1821 roku.

Zaś do podobnej księgi w Kancellaryi Trybunału województwa Augustowskiego, dnia 4. Czerwca roku także bieżącego 1821.

W. Jakób Zakrzewski Patron Trybunału Cywilnego pierwszej Instancyi województwa Augustowskiego, w Łomży mieszkający, sprzedaż tę w imieniu urodzonej Doroty Skiwskiej popierać będzie.

Pierwsze ogłoszenie zbioru obiaśnień i warunków sprzedaży nastąpiło na audyencyi Trybunału województwa Augustowskiego, dnia 21. Lipca, drugie dnia 4. Sierpnia, a trzecie dnia 18. Sierpnia r. b. 1821.

Ostateczne przysądzenie nadmienionej części Tyborów Wólki, Wyrokiem przygotowawczym Trybunału przeznaczone na dzień 15 Grudnia r. b. o godzinie 9. zrana.

Cena tej części na złtp. 8000. ustanowiona została.

Dań w Biórze Pisarza Trybunału województwa Augustowskiego dnia 4. Czerwca 1821 r. (L. S.) Zaremba, Pisarz.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż wyrokiem Trybunału Woiewództwa Augustowskiego przysądzenia przygotowawczego domu murowanego z dalszym zabudowaniem i placem sukcesorów Buczyłowskich, w mieście Augustowie umieszczonego, jest oznaczony termin do ostatecznego tegoż domu przysądzenia, na audyencyi publ. Trybunału Woiewództwa Augustowskiego, na dzień 12 miesiąca Stycznia 1822 roku, o godzinie 10. zrana, zaczynając licytacją od summy Złt. 13254 gr. 20. w grubey monecie, w której nastąpiło już przygotowawcze przysądzenie, na rzecz popierającego wyprzedaż Starozakonnego Jankiela Abramowicza z Augustowa, w Łomży d. 3 Grudnia 1821.

Józef Rawecki, Patron.

Ponieważ Redakcyja Dziennika Woiewódzkiego, mimo kończącego się roku z bieżącym miesiącem dotąd z niektórych Obwodów nie odebrała całkowitej prenumeraty za Dzienniki Woiewódzkie, uprasza Sz. Subskrybentów, aby należność taką na ręce WW. Kommissarzy Delegowanych nadsyłali, ile z dniem 1em. Jan. 1822 roku następuje nowa, roczna Subskrybcya, która praenumerando opłaconą być dzwinna.